

Dzień 4.

Ewangelia według świętego Jana, rozdział 8, wersety 1–11

Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?» Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!».

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie Jezusa patrzącego na stojącą przed nim kobietę.
- **Poproszę** w tej medytacji o dostrzeżenie, jak Bóg patrzy na grzesznika.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Jezus nauczał ludzi nie tylko słowami, ale i przykładem swojego postępowania, dokonywanych wyborów, stosunku do drugiego człowieka. Wina kobiety była bezdyskusyjna, tak jak jednoznaczne były przepisy obowiązującego prawa. Ludzie wokół niej domagali się jedynie sprawiedliwości. Oburzał ich jej występki. Została złapana na przestępstwie, więc powinna być osądzona i skazana.

Jezus widzi tę kobietę i zna jej winę. Widzi też ludzi wokół niej i zna ich serca. Ci ludzie domagają się kary śmierci za jej jawny grzech. Ale dla Boga grzechy nie dzielą się na jawne i ukryte. Widzi wszystkie podejmowane w sercu decyzje – te wykonane i te, które są dopiero w sferze planów lub pragnień. Czym w oczach Boga ta kobieta różni się od otaczających ją osób?

Reakcja ludzi na słowa Jezusa świadczy o tym, że dotknęły one ich serca i skłoniły do refleksji nad sobą. Tak łatwo unosimy się gniewem, słusznym oburzeniem, gorszymy cudzym występkiem. Tak łatwo wydać wyrok skazujący, definitywnie potępiając i odrzucając drugiego człowieka. A Bóg nie pragnie zguby grzesznika, ale jego ocalenia. I chce byśmy podzielali to Jego pragnienie.

To Boże ocalenie nigdy nie oznacza przyzwolenia na grzech, który jest naszą zgubą. Jezus poleca przyłapaną na cudzołóstwie kobiecie zerwanie z dotychczasowym stylem życia, by ją w rzeczywisty sposób uratować. Daje jej szansę nawrócenia. Daje ją też każdemu z nas. Ale prosi o coś jeszcze. Mogę pomóc drugiemu człowiekowi zawrócić z drogi grzechu.

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.